

Artur **Wodzyński**

W odwrocie **i walce**

**Codziennosc żołnierzy polskich podczas
kampanii 1939 roku**

Gdańsk 2013

Recenzenci: prof. dr hab. Waldemar Rezmer
dr hab. Przemysław Olstowski

Redakcja: Hanna Maciejewska-Gracz

Korekta i indeksy: Anna Kaniewska

Projekt okładki i stron tytułowych: Magdalena Błażków KreacjaPro

Copyright © 2013 by the Author and Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

ISBN 978-83-63029-25-8

Wydawca: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

ul. Długa 81-83, 80-831 Gdańsk

tel. +48 58 323-75-20, fax. + 48 58 323-75-30

e-mail: sekretariat@muzeum1939.pl

www.muzeum1939.pl

Wydanie pierwsze

Skład i łamanie: Automat | Maciej Goldfarth

Druk i oprawa:

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1	
Wojsko Polskie	13
Rozdział 2	
Środki walki	53
Rozdział 3	
Przemarsze	93
Rozdział 4	
Postoje	117
Rozdział 5	
Apropowizacja	163
Rozdział 6	
Religijność na froncie	189
Rozdział 7	
Kontakty z ludnością cywilną	199
Rozdział 8	
Wobec nieprzyjaciela	221
Rozdział 9	
Morale i postawy	245
Rozdział 10	
Specyficzne formy walki	313
Rozdział 11	
Koniec kampanii	325

Zakończenie	345
Bibliografia	347
Wykaz skrótów	370
Summary	373
Indeks osobowy	377
Indeks nazw geograficznych	395

Wstęp

Niniejsza książka stanowi syntetyczne omówienie codzienności żołnierzy polskich na froncie podczas kampanii 1939 r. Przez pojęcie to rozumiem wszelkie zjawiska i zachowania występujące w omawianym okresie i charakterystyczne dla szerokich grup żołnierzy, wypełniające czas ich służby i odpoczynku, ściśle powiązane z zagadnieniem przynależności do armii, postrzeganej w tym wypadku jako zhierarchizowana i totalna instytucja życia społecznego.

Zakres moich zainteresowań obejmuje większość aspektów uczestnictwa w kampanii, zarówno warunki egzystencji, a więc wyżywienie, ubiór czy codzienne obowiązki, jak też sferę duchową i obyczajową – rozrywki, mentalność, nastroje, postawy i praktyki religijne. Mimo krótkiego, zaledwie kilkutygodniowego czasu trwania samej kampanii do pewnego stopnia zdążyły się wykształcić w owych dziedzinach życia schematy codzienności, jako że człowiek, nawet w najbardziej ekstremalnych warunkach, mimowolnie dąży do uporządkowania otaczającej go rzeczywistości zarówno w wymiarze psychicznym, jak i praktycznym. Sama walka, będąca wszakże głównym zadaniem i celem każdego żołnierza w czasie wojny, schodzi w mojej pracy na dalszy plan i stanowi zaledwie tło dla całości wywodu. Istnieją ku temu istotne powody.

Działania militarne na poziomie zarówno strategicznym, jak i operacyjnym w czasie kampanii 1939 r. doczekały się już całego szeregu wartościowych opracowań i monografii¹. Próba zarysowania w niniejszej pracy sylwetki żołnierza

¹ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej (PSZ)*, t. 1: *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 1: *Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną*, Londyn 1951; cz. 2: *Przebieg działań od 1 do 8 września*, Londyn 1954; cz. 3: *Przebieg działań od 9 do 14 września*, Londyn 1959; cz. 4: *Przebieg działań od 15 do 18 września*, Londyn 1986; cz. 5: *Marynarka Wojenna i obrona polskiego Wybrzeża*, Londyn 1962; M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*,

czy pododdziału w walce równałaby się skierowaniu wysiłku na rzecz odtworzenia zasad polskiej taktyki działań bojowych na niskim szczeblu. Byłoby to zbędnym powielaniem dobrze już znanych ustaleń poczynionych przez historyków, a zarazem musiałoby skutkować zawężeniem pola interpretacji. Nie jest zatem moim celem typowa analiza działań bojowych, przybierająca postać ciągu przyczynowo-skutkowego z zaznaczonymi i poddanymi wszechstronnej krytyce momentami przełomowymi. Oczywiście całkowite wykluczenie walki z badań nad żołnierską codziennością nie jest ani możliwe, ani pożądane. Mając to na uwadze, poświęcam jej rozdział dziesiąty, który zawiera wybrane i szczególnie interesujące, moim zdaniem, formy działań bojowych – z uwagi na swoje nowatorstwo, rzadkość występowania lub wywoływanie specyficznych skutków.

Pominałem również w dużej mierze problematykę działalności dywersyjnej na szkodę wojsk polskich, gdyż jest to dobrze zbadana i udokumentowana już karta historii września 1939 r.² Niektóre cząstkowe zagadnienia zostały tylko zasygnalizowane, gdyż doczekały się już monograficznych opracowań (np. służba oddziałów saperskich³ czy żandarmerii⁴). Dlatego ograniczyłem się do przedstawienia ich jako jednych z wielu elementów codzienności oraz omówienia wpływu na charakter kampanii.

cz. 1: *Plany i bitwy graniczne*, cz. 2: *Odwrót i kontrofensywa*, cz. 3: *Bitwy przebojowe i obrona bastionów*, Warszawa 1983; P. Bauer, B. Polak, *Armia „Poznań” w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1982; M. Bielski, *Grupa Operacyjna „Piotrków” 1939*, Warszawa 1991; K. Ciecchanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983; R. Dalecki, *Armia „Karpaty” w wojnie 1939*, Rzeszów 2009; T. Jurga, W. Karbowski, *Armia „Modlin” 1939*, Warszawa 1987; P. Saja, *Armia „Lublin” 1939*, Toruń 2003; W. Steblik, *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989; J. Wróblewski, *Armia „Łódź” 1939*, Warszawa 1975; *idem*, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986; *idem*, *Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” 1939*, Warszawa 1989. Wśród opracowań działań Wielkich Jednostek można wymienić np.: O. Borkowski, *16 Pomorska Dywizja Piechoty w wojnie obronnej 1939 roku*, Warszawa–Poznań 1989; L. Głowacki, *17 Wielkopolska Dywizja Piechoty w kampanii 1939 roku*, Lublin 1969; J. Izdebski, *Dzieje 9 Dywizji Piechoty 1918–1939*, Warszawa 2000; W. Jarno, *13. Dywizja Piechoty w wojnie 1939 roku*, Warszawa 2012; J. Jarząbkiewicz, G. Łukomski, *Nowogródzka Brygada Kawalerii 1920–1939*, Poznań 2000; S. Krasucki, *Pomorska Brygada Kawalerii*, Pruszków 1994; M. Majewski, *Kresowa Brygada Kawalerii w kampanii 1939 roku*, Warszawa 2011; L. Mastalski, *7 Dywizja Piechoty w latach 1918–1939*, Częstochowa 2012; Z. Zawadzki, *Dzieje 14. Dywizji Piechoty (poznańskiej)*, Gdańsk 2005.

² Ostatnio np.: T. Chinciński, *Forpocztą Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Warszawa–Gdańsk 2010.

³ Z. Cutter, *Polskie wojska saperskie w 1939 r.: organizacja, wyposażenie, mobilizacja i działania wojenne*, Częstochowa 2003.

⁴ G. Ratajczyk, *Żandarmeria Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004.

Należy zaznaczyć, że przedmiotem rozważań są niemal wyłącznie działania prowadzone na lądzie, co jest konsekwencją zdecydowanej przewagi znaczenia wojsk lądowych w przedwojennym Wojsku Polskim i podczas samej kampanii w stosunku do odgrywających pomocniczą rolę lotnictwa i marynarki wojennej.

Liczba publikacji na temat życia codziennego żołnierzy polskich w czasie kampanii 1939 r. jest niewielka i składa się głównie z pomniejszych przyczynków. Książka ta, będąca rozszerzoną wersją pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Piotra Macieja Majewskiego i obronionej przeze mnie w czerwcu 2012 r. w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, ma za zadanie wypełnić tę lukę.

Większość publikacji, poruszających kwestie codzienności żołnierskiej, powstała pod innym kątem badawczym, przede wszystkim w oparciu o akty i opracowania normatywne dla Wojska Polskiego II RP, takie jak: ustawy, regulaminy, instrukcje i oficjalne dokumenty. Nie umniejszając w żadnym razie ich wartości historycznej i naukowej, pozwałam sobie jednak przyjąć pogląd, że, jakkolwiek stanowią one niezaprzeczalnie podstawę planowania i przygotowania zasad służby i życia codziennego żołnierza w trakcie konfliktu, to jednak zapisane w nich założenia i wzorce działania nie zawsze dają się wdrożyć i nie odzwierciedlają w pełni rzeczywistości wojennej. Dlatego też zdecydowałem się bazować przede wszystkim na źródłach o charakterze wspomnieniowym i pamiętnikarskim. Wydaje się to tym bardziej uzasadnione, że funkcjonowanie Wojska Polskiego w trakcie wojny obronnej 1939 r. było w ogromnej mierze nacechowane improwizacją daleką od regulaminowych zasad.

Studium obejmuje zasadniczo okres od 1 września do 5 października 1939 r., ale zwłaszcza w rozdziale pierwszym niezbędne było cofnięcie się przeze mnie do lat wcześniejszych, aby ukazać możliwie szeroki obraz i przeanalizować specyfikę wojska przystępującego do wojny. Zakres pracy można również zinterpretować na płaszczyźnie socjologicznej: żołnierz wchodzi w orbitę moich zainteresowań badawczych z chwilą przywdziania munduru, a znika z niej po ostatecznym zakończeniu swego udziału w kampanii.

Materiał źródłowy, wykorzystany przy pisaniu niniejszej pracy, podzielony został w bibliografii na cztery zasadnicze grupy: źródła archiwalne, elektroniczne, opisowe oraz opracowania. Najwartościowszego i najliczniejszego zbioru w grupie źródeł archiwalnych dostarczyła kwerenda w Instytucie Polskim i Muzeum im. generała Sikorskiego w Londynie. Przechowywane tam relacje są na ogół wiarygodnym i cennym źródłem wiedzy o życiu żołnierzy w trakcie kampanii, należy jednak pamiętać, że ze względu na czas powstania, a zwłaszcza te

spisane w latach 1939–1940, mogą zawierać polityczne i osobiste podteksty (np. odcinanie się od sanacji lub krytykę przedwrześniowych przełożonych). Na ograniczonym wykorzystaniu przeze mnie źródeł przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) w Rembertowie zaważyły niestety czynniki niezależne – zamknięcie archiwum od 2011 do 2014 r. z powodu remontu, a więc w okresie, gdy prezentowana praca powstawała i była edytowana. Kilka relacji, odnotowanych w bibliografii, pochodzi z wcześniejszej kwerendy, którą prowadziłem w CAW w ramach innych badań. Pomocniczą rolę odegrały relacje zgromadzone w: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Wschodnim Ośrodka „Karta” w Warszawie oraz Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Najmniej liczną, ale niezwykle interesującą grupę stanowią źródła elektroniczne, wśród których znajduje się wiele ciekawych relacji na temat przebiegu wojny obronnej 1939 r. Wykorzystanie zasobów sieci komputerowych w badaniach historycznych nie jest jeszcze w Polsce w pełni ugruntowaną praktyką. Pozyskane drogą elektroniczną źródła należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na mniejsze możliwości weryfikacji w porównaniu ze źródłami wydаныmi drukiem, ale nie odbiera im to zupełnie wartości. Warunkami *sine qua non* ich spożytkowania jest przyjęcie za punkt wyjścia faktu, że opublikowano je w dobrej wierze (często pomaga tu zbadanie profilu i reputacji strony, na której zamieszczone jest źródło), oraz poddanie ich wyjątkowo surowej krytyce. Nie ma wątpliwości, że potencjał sieci komputerowych, jako nośnika materiałów źródłowych, dla historyków będzie w przyszłości rósł, dlatego też jestem zwolennikiem stopniowego i harmonijnego włączania ich do badań historycznych.

Największą grupę stanowią źródła opisowe. Składają się na nie: wspomnienia, pamiętniki, dzienniki oraz zbiory relacji, opublikowane drukiem w latach 1957–2012. Ich liczba nie wyczerpuje oczywiście całej puli wydanych drukiem dzieł, w których można znaleźć przekazy żołnierzy o kampanii 1939 r. Najważniejszym kryterium ich doboru, oprócz dostępności, była ocena merytorycznej wartości, oparta w głównej mierze na krytyce wewnętrznej. Wykorzystując w pracy źródła opisowe, opublikowane przed 1989 r., należało oczywiście brać pod uwagę peerelowską cenzurę (słabnącą wraz z upływem lat, ale wciąż obecną aż do końca systemu), niezależnie zaś od roku wydania – nieścisłości w przekazie pochodzącym od weteranów i dokonywaną często przez nich reinterpretację rozmaitych wydarzeń z wykorzystaniem późniejszej wiedzy. W najszerszym zakresie powołuję się więc na te spośród źródeł, które w mojej ocenie noszą cechy największego obiektywizmu. Sceptycznie traktuję zaś te, których autorzy wykazywali tendencje do przejawiania lub bagatelizowania pewnych zjawisk lub

dodawali od siebie komentarze, obciążone zbyt dużą dawką subiektywnych odczuć i ocen. Wykorzystywane są więc głównie w przypadkach, gdy opisywany fakt potwierdzają inne źródła lub brak jest przesłanek do założenia, że informacja nie jest wiarygodna.

Dokonując gradacji, należy podkreślić, że największą wartość mają dzienniki i zapiski powstałe już w trakcie kampanii, następnie relacje spisane do końca wojny i tuż po niej na potrzeby władz wojskowych, a wreszcie pamiętniki i wspomnienia.

Sięgnąłem również po artykuły, które ukazały się w czasopiśmie. Najszerzej wykorzystane zostały artykuły, które zamieścił „Wojskowy Przegląd Historyczny” i jego kontynuator „Przegląd Historyczno-Wojskowy”. Na przeszkodzie szerszemu wykorzystaniu wspomnień, publikowanych na łamach prasy, stanęły przede wszystkim duże rozproszenie materiału i trudności z kwerendą starszych roczników. Jako uzupełnienie wykorzystane zostały opracowania, które jednak nie odgrywają pierwszoplanowej roli. Jest to spowodowane faktem, iż – jak już wspomniałem – nie opublikowano dotąd syntetycznego dzieła, poświęconego codzienności żołnierzy polskich podczas kampanii (ukazały się natomiast pozycje wyczerpująco opisujące ogólną sytuację w Warszawie w dniach oblężenia), a użyte w niniejszej pracy opracowania obejmują w najlepszych wypadkach niewielkie wycinki zagadnienia, w dodatku analizowane pod innym kątem badawczym.

Autorami wszystkich wykorzystanych w pracy źródeł są żołnierze – uczestnicy kampanii. Zrezygnowałem świadomie z zapisków i wspomnień ludności cywilnej. Nie umniejszając w żadnym razie ich walorów historycznych, przyjąłem założenie, że praca ma być obrazem takiej codzienności, jak ją postrzegali sami zainteresowani. Spojrzenie z boku czy też punkt widzenia osób niezaangażowanych mogłyby być interesującymi przyczynkami, ale wykraczałyby poza obręb tak wytyczonych założeń.

Z podobnych powodów „nie zabierają głosu” w tej pracy przeciwnicy Wojska Polskiego – Niemcy i Sowieci. Subiektywny charakter indywidualnych relacji stwarza możliwość pojawienia się w niniejszym opracowaniu tez lub opinii kontrowersyjnych, całkowicie lub częściowo sprzecznych z obecnym stanem wiedzy na temat kampanii 1939 r., nie umniejsza to jednak ich ogólnej wartości jako źródła historycznego. Można powiedzieć, że prawdziwy obraz wojny obronnej 1939 r. wyłania się dopiero z sumy wielu pojedynczych, skonfrontowanych ze sobą obserwacji.

Z powyższych założeń wynika charakterystyczna stylistyka pracy. Narrację starałem się skonstruować w formie przystępnej dla czytelnika mającego dotych-

czas ograniczony kontakt z tematyką kampanii 1939 r. Bardzo szerokie wykorzystanie cytatów wymuszone jest również przez materiał źródłowy, który w przeważającej części ma charakter wspomnieniowy, a zatem wymagający interpretacji badacza. Ponadto zamiarem moim było uniknięcie nadmiernie suchego i sformalizowanego języka, który mógłby odstręczyć czytelnika. Komentarza wymaga również kwestia opisu wieku (tam, gdzie dało się go ustalić), stopnia i funkcji cytowanych w pracy wypowiedzi weteranów. Jest to kolejny zabieg celowy, który ma nadać nieco ludzkich rysów, odhumanizowanym na ogół w dziełach historycznych, autorom wykorzystanych źródeł.

Podjmując badawczo problem codzienności w warunkach wojennych, nie powinno się tracić z oczu zwykłego, indywidualnego wymiaru tego zjawiska, w jakim przeżywa je każdy żołnierz. Jest moim zdaniem ze wszech miar pożądane, aby nie sprowadzić jego słów do wypowiedzi jednego z tysięcy anonimowych ludzi w mundurach, różniących się jedynie dystynkcjami na naramiennikach. Stopień szczegółowości danych osobowych ma być wystarczający dla zakomunikowania czytelnikowi pozycji w hierarchii wojskowej i zasygnalizować horyzont zdarzeń, rysujący się przed oczami konkretnego autora. Przykładowo, z punktu widzenia badań nie jest istotne, czy oficer dowodził 7 czy 9 kompanią danego pułku, ale to, że był dowódcą kompanii i funkcja ta określała jego krąg widzenia. Jedynym odstępstwem od tej zasady są dane żołnierzy, którzy pełnili funkcje na szczeblu samodzielnego oddziału, podporządkowanego bezpośrednio dowództwu pułku, na szczeblu pułku lub wyższym. Jeśli zaś chodzi o samą treść cytatów, to należy nadmienić, że ich selekcja prowadzona była pod kątem uatrakcyjnienia pracy możliwie barwnymi wypowiedziami – ale bez, mam nadzieję, strywializowania jakiegokolwiek zagadnienia.

Szczególne podziękowania za opiekę naukową i udzielenie licznych rad niewątpliwie należą się z mojej strony dr. hab. Piotrowi Maciejowi Majewskiemu. Cenne wskazówki, które wykorzystałem, przygotowując finalną wersję pracy, otrzymałem od Recenzentów, prof. dr. hab. Waldemara Rezmiera oraz dr. hab. Przemysława Olstowskiego. Chciałbym również serdecznie podziękować osobom, bez których pomocy podczas kwerendy i przydatnych sugestii praca ta byłaby uboższa: Marii Wodzyńskiej, Joannie Malińskiej, Aleksandrze Wierchowskiej, Danielowi Chraniukowi, Waldemarowi Kowalskiemu, Wojciechowi Łukaszunowi, Grzegorzowi Kłębkiowi i dr. Janowi Szkudlińskiemu.